Cena 1 zł

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, czwartek 11 października 1945 | Nr 180

## W imię przyszłości

Po szosach i drogach polskich suną wozy z workami z ziarnem. Często z braku worków gospodarze wiozą zboże w beczkach i kadziach. Często przystaje wychudzony koń. Cierpliwie i powoli suną wozy po drogach, na których niedawno temu patrolował żandarm niemiecki.

Wozy podążają na miejsca zsypu. Polski chłop zdaje świadczenia rzeczowe. Słowo „Świadczenia rzeczowe" przywodzi na myśl, cyfry, nazwy powiatów, wsi i gromad, rozmaite czynności i formalności z tym związane. Świadczenia rzeczowe, nazywane przez zaborcę kontygentami, wywołuje z pamięci obrazy, kiedy owoc trudu chłopskiego musiał być dostarczany zaprzysięgłemu wrogowi Polski, wzmagającemu swe siły dla ucisku naszego narodu.

Dziś chłop polski wie dla kogo uprawiał pole, siał i zbierał. Wie, że jeżeli oddaje część swoich plonów, to spełnia swój zwykły, prosty obowiązek, że dzieli się owocami pracy z tymi, którzy na równi z nim odbudowują Polskę. Chłop wie, jak wielkie szkody przyczynił krajowi okupant. Jeżeli słyszy, że wynoszą one licząc na złote w złocie 100 miliardów, to wie równocześnie, że te szkody nadrobić muszą wszyscy, każdy na swoim odcinku. Świadomy jest także, że nie ma dziś uprzywilejowanych, że wartość Polaka mierzy się jego wkładem w odbudową kraju i że chłop, uiszczając podatek w naturze (teraz jeszcze — w tym roku konieczny) robi tylko to, co jest nieodzowne, by nie podważać mozolnej pracy Rządu Jedności Narodowej, jego rządu.

Wie, że zniesienie świadczeń rzeczowych, przejście do podatków pieniężnych spowodowałoby zakupy artykułów rolnych na wolnym rynku, spowodowałoby skok cen, a co za tym idzie, spadek wartości pieniądza. Oznaczałoby to wygłodzenie wojska, robotnika, ludności pracującej miast. Oznaczałoby załamanie się naszej gospodarki narodowej.

Nie po to cierpiał chłop w Polsce przedwrześniowej, nie po to walczył z najeźdźcą, by dziś podważać byt Ojczyzny, tak ofiarnie wywalczonej. Chłop wie, że ten, kto go dziś namawia do nieodstawiania świadczeń rzeczowych, jest wrogiem jego i Polski. Bo nie może pogodzić się z utratą swych bogactw, droższych dlań nad dobro Ojczyzny.

Dziesiątki przeszkód piętrzy się dziś przed chłopem polskim. Ale usuwa je on mozolnym, wytrwałym, upartym wysiłkiem. On, który karczował puszcze brazylijskie, nie odróżniał dnia od nocy w belgijskich i francuskich sztolniach, on, który chadzał rok rocznie na saksy, a któremu własna ziemia polska odmawiała do syta chleba — rozumie, że aby przyszłość uchroniła go od wędrówki po świecie w poszukiwaniu kawałka chleba, teraźniejszość wymaga wielkiego poświęcenia i zrozumienia obowiązku obywatelskiego.

Dziś ziemia polska jest jego ziemią — jak jego jest krew w żyłach krążąca. I że chlebem zrodzonym z tej ziemi żywi się cały naród — cała zjednoczona rodzina ludzi wolnych, budujących wspólny dom, ludzi wykuwających we wspólnym trudzie przyszłość kraju.

Franciszka Bzamowa

### Nacjonalizaja Banku Angielskiego

LONDYN, 10. 10. Rząd W. Brytanii ujawnił dziś oficjalnie swój plan nacjonalizacji Banku Angielskiego jako pierwszego z szeregu punktów w szerokim programie prawodawstwa socjalnego. Posunięcie to, przedstawione w parlamencie przez ministra skarbu, Hugh Daltona, ma na celu oddanie kapitałów banku na własność i pod kontrolę publiczną. Według planu, akcjonariusze banku otrzymają wzamian 3% akcje rządowe. Bank będzie pozostawał pod administracją naczelnego kierownika, kierownika deputowanego i rady dyrektorów wyznaczonych przez króla. Nikt z członków parlamentu, ani nikt sprawujący stanowisko rządowe nie może kandydować na powyższe stanowiska.

### Biżuteria Goeringa

FRANKFURT, 10. 10. Klejnoty „rodzinne" Goeringa oceniane na 125.000 funtów szterlingów zostaną zużytkowane na edukację dzieci w krajach, które cierpiały pod panowaniem hitlerowskim. Klejnoty Goeringa zostały skonfiskowane w jego zamku w Bad Veldenstein, a obecnie trzymane są w podziemiach Reichsbanku we Frankfurcie nad Menem, razem ze złotem niemieckim, skonfiskowanym przez Amerykanów.

## Attlee i Stettinius o pokoju świata

### Wszystkie państwa winny walczyć o powszechne bezpieczeństwo

LONDYN, 10. 10. Przemawiając podczas manifestacji Brytyjskiego Stowarzyszenia Narodów Zjednoczonych, premier Attlee oświadczył, że powodzenie współpracy Narodów Zjednoczonych będzie pierwszym celem brytyjskiej polityki zagranicznej. „Chcę powiedzieć całkiem poprostu — powiedział Attlee — że stanowczą intencją rządu brytyjskiego jest zapewnienie powodzenia w pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Przemawiający następnie z tej samej trybuny, Edward Stettinius, oznajmił, iż jest pewny, że stojące przed poszczególnymi państwami trudności zostaną pokonane i że praca Organizacji zostanie ustalona. Nie brak nadal — rzekł Stettinius — izolacjonistów w Europie, w USA i w całym świecie, lecz jestem również pewien, iż jakiegokolwiek są oni pochodzenia, w istocie nie stanowią nic więcej, jak szczątki minionej już ery. Stettinius mówił, że USA będą czynnymi partnerami w sprawie pokoju i bezpieczeństwa.

Lord Cecil, który przewodniczył zebraniu, odczytując projekt rezolucji zgłoszony przez Stowarzyszenie, zaznaczył, iż jeśli kiedykolwiek będzie się prowadzić wojny, stosując bomby atomowe, nie zostanie na ziemi ani zwycięzców, ani zwyciężonych, gdyż wszyscy jednakowo będą zniszczeni.

## Prasa amerykańska o wyroku Lavala

NOWY JORK, 10. 10. Wiadomość o skazaniu Lavala na śmierć umieszczona jest na pierwszej stronie dzienników nowojorskich i publikowana przez wszystkie radiostacje. „New York Times" poświęca wyrokowi artykuł pt. „Laval — zdrajca". Dziennik podkreśla, że nie można było w stosunku do Lavala mówić o okolicznościach łagodzących, gdyż współpracując z Niemcami pragnął on zwycięstwa Niemców. Pogardzając demokracją francuską, Laval, powodowany chciwością i ambicją sądził, że jakikolwiek będzie los nieszczęśliwej Francji, będzie on mógł brać udział w kierowaniu Europą, rządzoną przez bagnety niemieckie. Laval zdradził Francję, lecz również zdradził wszystko to, co Francja reprezentowała od dwóch stuleci w oczach całego świata: umiłowanie wolności, wiarę w godność człowieka, odwagę w chwilach ciężkich doświadczeń. Wyrok — kończy dziennik — jest zadośćuczynieniem sprawiedliwości.

## Przybycie de Gaulle'a do Brukseli

BRUKSELA, 10. 10. Gen. de Gaulle przybył dziś rano do stolicy Belgii w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Georges Bidault i ambasadora Francji w Belgii, Raymonda Brugere. Generał został powitany na dworcu przez księcia regenta i burmistrza miasta. Orszak oficjalny udał się do pałacu królewskiego, a następnie na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie generał złożył wieniec.

Stolica Belgii przybrana barwami francuskimi i belgijskimi, ogłosiła datę przyjazdu de Gaulle'a — za dzień święta. Szkoły i urzędy publiczne są zamknięte.

## Doniosłe narady rządu hiszpańskiego

MADRYT, 10. 10. Równolegle z obradami rady ministrów, które rozpoczęły się w piątek i trwają dotąd bez przerwy, odbywają się rozmowy z wieloma osobistościami politycznymi. Według opinii kół miarodajnych ostatnie narady dotyczyły przede wszystkim projektu amnestii i projektu nowego prawa o stowarzyszeniach. Niektórzy z ministrów uważają za konieczne wydanie amnestii bez zastrzeżeń i wypowiadają się, by prawo o stowarzyszeniach pozwalało na tworzenie partii politycznych „nie naruszających równowagi obecnego stanu rzeczy w państwie". Krążą pogłoski o rozbieżności zdań, istniejących pomiędzy Franco a ministrem spraw zagranicznych Artajo.

## Premier Attlee o sprawie palestyńskiej

LONDYN, 10. 10. Premier Attlee odmówił dziś wygłoszenia w parlamencie oświadczenia na temat polityki brytyjskiej w Palestynie, obiecając uczynić to w terminie późniejszym. Premier oznajmił, iż jego oświadczenie będzie dotyczyło polityki Anglii wobec Palestyny w związku z żądaniami Żydów i Stanów Zjednoczonych, aby Palestyna była otwarta dla imigracji Żydów europejskich.

JERUSALEM, 10. 10. Organizacje sionistyczne ustosunkowały się wrogo do Brytyjczyków, broniąc otwarcie nielegalnej imigracji i popierając strajk zorganizowany we wtorek przez Żydów na pięć godzin, mający na celu zamanifestowanie swych nieszczęść przed światem. Przed wczorajszym zaprzestaniem pracy, gromadzili się Żydzi na masowych meetingach w całej Palestynie i odprawiali nabożeństwa na intencję zmarłych i zamęczonych. Korespondent dyplomatyczny „British Press Assiociation", Frank King, oświadczył, iż sytuacja w Palestynie wygląda „dynamicznie".

## Gdzie jest Adolf Hitler?

### Przypuszczenia i domysły prasy angielskiej

W związku z oświadczeniem gen. Eisenhowera o tym, że istnieje możliwość, że Hitler żyje, prasa zagraniczna omawia żywo tę sprawę. Na ten temat „Times" pisze, że westchnienie ulgi, jakie wydał świat cały na wieść o znalezieniu przez Rosjan trupa Hitlera okazało się, niestety, przedwczesne. Władze radzieckie prowadzą w tej sprawie bardzo staranne i dokładne dochodzenie, którego wyniki jednakże trzymane są w tajemnicy.

„Times" twierdzi, że pogłoski, jakoby Hitler znajdował się obecnie w Hamburgu, nie znajdują żadnego potwierdzenia. Nieprawdą także jest, że władze angielskie zajmują się poszukiwaniem Hitlera, choć nie są one bynajmniej przeświadczone o jego śmierci. Uważają jednak, że ponieważ jest on nieobecny i miejsce jego pobytu jest nieznane, nie może figurować na liście zbrodniarzy wojennych, gdzie należy mu się, oczywiście, pierwsze miejsce.

„Times" jest zdania, że odnalezienie Hitlera jest niezmiernie pożądane, gdyż tajemnicza jego nieobecność stwarza dokoła niego coś w rodzaju legendy. Zwłaszcza młodzież niemiecka skłonna jest uważać go za bohatera germańskiego. „Times" uważa, że nie będzie przesadnym twierdzenie, iż odrodzenie młodzieży niemieckiej zależy od rozwiązania tajemnicy Hitlera.

Czy Hitler i Ewa Braun zdołali opuścić Berlin przed wkroczeniem Armii Czerwonej? Czy to rzeczywiście Hitler żegnał się ze swymi osobistymi urzędniczkami w mroku swych prywatnych apartamentów w dniu 1 maja? Nie przemówił do nich ani słowa i ograniczył swe pożegnanie do uścisku dłoni.

Dwa ciała, znalezione w prywatnym schronie fuehrera były tak spalone, iż niepodobna było ich utożsamiać, miały jednak tyle cech podobieństwa do Hitlera i Ewy Braun, iż mogłyby być uważane za dowody ich śmierci.

Córka Churchilla opisuje w „Daily Mail" wyniki swych poszukiwań. „Oficerowie wywiadu angielskiego są przekonani, że Hitler nie może się ukrywać w strefie brytyjskiej, której każdy centymetr kwadratowy został skrupulatnie przeszukany. Większość brytyjskich, amerykańskich i radzieckich oficerów wywiadu skłania się jednak ku myśli, że Hitler żyje. W strefie amerykańskiej rewidowano wszystkie przejeżdżające auta. Na wieść o tajemniczym pociągu pancernym, który rzekomo uwiózł Hitlera w góry Harcu, Amerykanie zmobilizowali wszystkich cowbojów i ci przeszukali konno każdy wzgórek. Wykryto wielu znanych SS-manów, wśród nich jednego generała, ale nie natrafiono na najmniejszy ślad Hitlera".

—*—

### Bomba 50-cio tonowa

NOWY JORK, 10. 10. W sprawozdaniu przedstawionym w departamencie wojny generał Marshall oznajmia o mającym wkrótce nastąpić wykończeniu bomby 50-tonowej. Będzie ona transportowana przez superbombowce latające z nieprawdopodobną szybkością do stratosfery. Szef sztabu głównego cytuje również sprawozdanie generała Arnolda, szefa lotnictwa USA, oświadczające: „W tej chwili fabrykujemy bomby ważące 45000 funtów. Inżynierowie aeronautyczni przygotowują plany bomb ważących 100 tysięcy funtów.

—*—

### Wyjazd Stalina z Moskwy

LONDYN, 10. 10. Jak donosi radio moskiewskie, Generalissimus Stalin opuścił Moskwę we wtorek, udając się na kilkudniowy wypoczynek.

### Uznanie Trumana dla Chin

WASZYNGTON, 10. 10. Z okazji 34-tej rocznicy narodowej rewolucji chińskiej Truman wyraził swe uznanie dla heroizmu Chin w wojnie i ich udziału w zwycięstwie. Prezydent zaznaczył, że problem rekonstrukcji jest pracą, która będzie wymagała skoordynowanych wysiłków całego narodu chińskiego i jego naczelników i zakończył zapewnieniem poparcia USA w odbudowie Chin demokratycznych według zasad wypowiedzianych przez Sun-Yat-Sen.

### Rezultaty wyborów do parlamentu norweskiego

SZTOKHOLM (Polpress). W rezultacie wyborów do parlamentu norweskiego partie lewicowe odniosły zwycięstwo, otrzymując 81 mandatów wobec 69 mandatów prawicy. Według ostatnich danych podział mandatów między poszczególne partie przedstawia się następująco: partia prawicowa — 28 mandatów (w r. 1936 — 35 mand.), partia chłopska — 12 mandatów (18), partia chrześcijańsko-ludowa — 9 (2), partia „Wenstre" (radykali, dosłownie: lewica) — 20 (23), partia socjalistyczna — 73 (70), partia komunistyczna — 8 (0).

### Stracenie Darnanda

PARYŻ, 10. 10. Józef Darnand, b. szef. milicji rządu Vichy, skazany na śmierć przez najwyższy Trybunał Francji, został dziś rozstrzelany w forcie Chatillon, koło Paryża.

Adwokat George Meyers i ojciec Brickeberger — dominikanin, dawny kapelan partyzantów przyszli do więzienia Fresnes, gdzie oznajmili Darnandowi o zbliżającej się egzekucji. Skazany odwieziony do fortu Chatillon postawiony tam został pod słupem. Zdrajca Francji nie pozwolił zawiązać sobie oczu.

### Morderca prof. Bascha ujęty

PARYŻ (Polpress). W Hamburgu został aresztowany J. Lacussan, były oficer marynarki i następnie szef faszystowskiej milicji w Lionie. Lacussan stanie przed sądem, oskarżony o liczne przestępstwa, a przede wszystkim a zamordowanie prezesa Ligi Obrony Praw Człowieka, prof. Wiktora Bascha oraz jego żony.

### Irena Kosmowska żyje

**Delegacja S. L. udaje się po bojowniczkę ludową do Francji.**

Znana działaczka ludowa Irena Kosmowska żyje i przebywa obecnie we Francji. Irena Kosmowska była długoletnią posłanką z klubu chłopskiego „Wyzwolenie", organizatorką „Zarania", znaną na wsi w szerokich masach chłopskich ze swej pracy oświatowo-społecznej.

Wiele młodzieży chłopskiej przewinęło się przez jej mieszkanie, znajdując tam nocleg i wyżywienie. Nazywano ją popularnie „ciocią".

W okresie „Controlewu" za zdecydowaną linię przeciw sanacji, a konkretnie za słynne przemówienie w „Dolinie Szwajcarskiej" na wiecu, na którym przewodniczył Bolesław Limanowski, wytoczono jej proces i ukarano twierdzą za „obrazę" Piłsudskiego. Irena Kosmowska — to jedna z najpiękniejszych postaci w ruchu ludowym, żywy portret „Siłaczki" z opowieści Stefana Żeromskiego.

Jak się dowiadujemy, do Francji po Irenę Kosmowską jedzie delegacja imieniem Stronnictwa Ludowego, która przywiezie zmęczoną długoletnim pobytem w więzieniu i obozach koncentracyjnych działaczkę do kraju.

# Świat i Niemcy

*Zwycięskie Narody Sprzymierzone myślą o wciągnięciu Niemiec w orbitę międzynarodowej współpracy. Ta okoliczność zmusza do zastanowienia, co Niemcy dali światu, czego się od nich spodziewać należy, i jakie winno być względem nich stanowisko.*

*Między Niemcami, a pozostałą ludzkością istniał odwiecznie ostry antagonizm. Okresowe wybuchy napastliwości i okrucieństwa niemieckiego nazwał świat szałem germańskim (furor teutonicus).*

*Mijały wieki. Wzrastała cywilizacja, narody ogłaszały deklarację praw człowieka i obywatela, budowały współpracę i przyjaźń międzynarodową, a furor teutonicus nie znikał. Przeciwnie. Jak na szyderstwo postępowej ludzkości wzbierał na sile, by wreszcie w odurzającej mgle wagneryzmu, mistycyzmu, woli, mocy i nadczłowieczeństwa runąć jako hitleryzm na podbój całego świata.*

*Idąc niby za podszeptem wymyślonej przez siebie misji dziejowej, atakowali Niemcy kolejno wszystkich sąsiadów. W zależności od tego, na kogo zamierzali napaść, głosili, że szczęście niemieckiego istnienia zawisło od wytępienia Włochów, Francuzów, Polaków, Żydów, Słowian, a wreszcie wszystkich ludów świata.*

*Jaki jest wkład niemiecki w dzieła geniuszu ludzkości?*

*Żaden twórca wielkiego systemu religijnego nie należał do rasy germańskiej.*

*Żaden filozof pożyteczny dla ludzkości nie wyszedł z narodu niemieckiego.*

*Miliony ludzi na obu półkulach świata pyta dziś, jak doszło do potwornego zdziczenia u „narodu filozofów", za jaki uchodzić chcą Niemcy?*

*Odpowiedź znajdujemy u Kanta i Hegla — największych filozofów niemieckich. Główna myśl Kanta to twierdzenie, że ponieważ rzeczy otaczającego nas świata są same w sobie nie poznawalne, przeto umysł ludzki poznaje i porządkuje wszystkie zjawiska, stosownie do swej budowy. A budowa umysłu to tzw. kategorie czasu i przestrzeni, narzucane dostrzeganej rzeczywistości.*

*Któż tedy zabroni konsekwentnemu kantyście dorzucić do dawnej liczby kategorii umysłu jeszcze kategorię hitlerowską, według której ma być świat pojmowany i opanowany? Idealista Hegel ogłosił, że świat jest harfą bożą, na której naród niemiecki ma wygrywać hymny nieustanne ku czci Wiekuistego.*

*Boleśnie świat odczuł na swej skórze owe niemieckie hymny dziękczynne, wygrywane pod batutą Hitlera!*

*Szczytowa filozofia niemiecka, to tylko silny wiatr, dmiący w żagle germańskiego szału.*

*W literaturze i poezji oprócz Goethego, którego hitleria traktowała nieufnie, nie wydali Niemcy twórców światowego znaczenia. Jeśli błysnął talent, to był odbiciem dalszego Zachodu.*

*W naukach medycznych i antropologicznych szli Niemcy daleko za Anglią i Francją. W dziedzinie astronomii usiłowali przywłaszczyć sobie polskiego Kopernika. Ostatnio Niemcy stworzyli „Deutsche Mathematik", niemiecką matematykę, której niemiecki charakter wyjaśni przykład: 2 swastyki plus 3 swastyki — jest 5 swastyk. W muzyce, malarstwie, rzeźbie i architekturze wzorowali się Niemcy na Włochach, Holendrach, Francuzach, Hiszpanach i innych narodach. Wykazano, że nawet „rdzenne" niemieckie opery Wagnera budowane są na legendach francuskich i frankońskich mitach nadreńskich.*

*Ekonomia, socjologia, instytucje demokratyczne i socjalne niemieckie są prawie niewidoczne w porównaniu ze zdobyczami innych narodów.*

*A technika niemiecka? Technika ta zalewała w swoim czasie świat tandetą i chciała ustawicznie trzymać narody w strachu przed coraz to nowymi, zabójczymi wynalazkami. Nawet ta technika, w której Niemcy uzurpowali sobie mistrzostwo, okazała się bańką mydlaną w zestawieniu z techniką Narodów Sprzymierzonych. Narody Sprzymierzone pracowały w dziedzinie uzbrojenia jedynie kilka lat i sproszkowały to, co zbudowała oddawna zmilitaryzowana technika pruska.*

*To samo da się powiedzieć o niemieckiej strategii, polityce i gospodarce. Niemcy wykazali jedynie dużo sprytu w przejmowaniu od innych patentów, wzorów, modeli — i w ich rozpowszechnianiu. Niemcy jako tacy zaprezentowali światu jedynie furię krwawego, bestialskiego imperializmu.*

*Czy Niemcy dadzą się wychować?*

*Do pewnego stopnia można odpowiedzieć twierdząco. Ale Niemcom nie można wierzyć. Toć hitleryzm wyrósł prosto z niemieckiej demokracji. Niemiecki upojny stan duszy to ciasny dogmatyzm i tępota umysłowa. Niemcy są ślepowiercami względem swych dowódców. Nie oprą się hasłom schlebiającym i obiecującym dochód. Niemiec, w przeciwieństwie do innych narodów, nie jest zdolny ocenić programu ani postępowania swego führera. Nawet mu do głowy nie przyjdzie zapytać, skąd führer otrzymał świadectwo prawdziwości głoszonej misji dziejowej, ani kto i jakim dekretem przeznacza Niemców do objęcia stanowiska wybranego ludu; gdy Niemiec zaryczy tłumnie: „Deutschland über alles" jest już duchowo kompletnie pijany.*

*Dyspozycje psychiczne, narastające od dawna, stały się naturą niemiecką i nie dadzą się zlikwidować jednym aktem organizacyjno-konstytucyjnym, nadanym przez Narody Sprzymierzone.*

*Niemców trzeba czujnie wychowywać przynajmniej przez jedno pokolenie. A i później kontrola nie będzie zbyteczna, gdyż natura ciągnie wilka do lasu...*

*J. Garas.*

# Gehenna Polaków w Szwecji

## Czyje ręce więżą tam naszych męczenników?...

Trudno uwierzyć w tak smutne prawdy. Zwłaszcza gdy płyną one ze stron i środowisk deklarujących ku nam swoją życzliwość.

Mamy przed sobą list dyktowany rozpaczą; list człowieka spychanego w otchłań śmierci przez nieokreślone bliżej czynniki. Stempel i znaczek pocztowy z wizerunkiem stwierdzają urzędowo, że dramat rozgrywa się w Szwecji.

Oto treść listu:

**Lärbro, 25. 8. 1945 r.**

**Kochana Ciociu Lodziu!**

**Piszę do Ciebie 12-ty list i nic: żadnej odpowiedzi. Ten będzie ostatni. Więcej nie piszę już nigdzie. Jestem na wyspie Gotland-Lärbro. Jeśli mnie nie ściągniecie do kraju, to tu wykituję. Jestem bardzo chory. Żre mnie tęsknota za Wami. Nikt mnie nie rozumie. Nie mam żadnej opieki.**

**Tyle przeszłem! Przeżyłem ten okropny lagier Bergen-Belsen. Potem tyfus; teraz jestem dziad prawie łysy, któremu się ręce trzęsą. Cóż będę pisał? To co przeżyłem to naprawdę straszne. A teraz będąc niby wolny... mam ciągle przed sobą druty, płoty, policję i mus. Nic mi nie wolno. Chcą nas ujarzmić, odebrać nam wolność, uczynić z ludzi samolubów, egoistów i sadystów...**

**Chyba zwarjuję! Już i tak całe moje prawe płuco pływa w wodzie. A opieka? Lodziu! Zrobili nas zadżumionymi. „Nie stykaj się z ludźmi!"... Powinni jeszcze na plecach napisać: „trędowaty!" W maskach przy nas chodzą. Anglicy zastali nas między trupami i bez masek byli...**

**Kończę. Ręka słaba.**

**Pisz Lodziu droga i rób coś, gdyż ja nie myślę się długo męczyć. Proszę Cię, przyślij nasze ogólne zdjęcie.**

**Wasz bratanek Zygfryd Marchlewski**

List sprawdzony przez polską cenzurę wojskową o znaku 1702. Napisał go Bydgoszczanin. Po „krwawej niedzieli" wyjechał on z naszego miasta. Aresztowany przez Niemców, zesłany był do obozu śmierci w Belsen. Przetrwał. Anglicy znaleźli go wśród stosów trupów współwięźniów. Dziś ma lat 23. Cierpi straszliwie fizycznie i duchowo. Mimo usiłowań nie może wrócić do kraju. Coraz silniej zaciskają się na nim kajdany ucisku, zakładane przez niewiadome ręce.

Sprawa woła o wyświetlenie. Pojedyńczy wypadek prowadzi często do wykrycia sensacji o znaczeniu ogólnym. Może na wyspie Gotland znajduje się wielu Polaków. Może każdy z nich pisze po kilkanaście listów, z których żaden nie dociera do rodziny. Kim są ci „oni", którzy odbierają resztę swobody pozostałym przy życiu męczennikom niemieckich obozów śmierci? Kto strzeże ich za drutami i skazuje na śmierć przez brak opieki? Kto i w imię czego zagradza im powrót do Ojczyzny?

Zwracamy się z gorącym apelem do kompetentnych czynników: Polskiego Czerwonego Krzyża, naszych misyj repatriacyjnych i polskich placówek konsularnych w Szwecji — o wyjaśnienie ponurej zagadki Gotlandu, o ratunek dla ginących Polaków.

# Przemówienie wiceprem. Mikołajczyka

POZNAŃ, 10. 10. Przemawiając na zjeździe chłopów przybyłych do Poznania z terenu całego województwa wicepremier Stanisław Mikołajczyk scharakteryzował na wstępie międzynarodowe położenie Polski i między innymi powiedział:

Naród Polski czy to się komu podoba, czy nie podoba, będzie szedł drogą sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Jest to historyczna konieczność. Kwestia niemiecka pozostanie dla nas zawsze jednym z głównych problematów naszej narodowej egzystencji. Jedynie przez harmonijną współpracę dwóch narodów słowiańskich będzie można zapobiec hegomonii gospodarczej Niemiec, która dawałaby im możliwość przygotowania potencjału wojennego".

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier Mikołajczyk stwierdził:

„Za szkodników należy uznać tych wszystkich, którzy narodowi podszeptują możliwości nowej wojny. Wojna taka stałaby się dla Polski katastrofą".

Przechodząc do omówienia zagadnień ściśle wewnętrznych minister Rolnictwa i Reform Rolnych z całym naciskiem podkreślił:

„Jeżeli obszarnicy liczą na to, że ja ich spowrotem wprowadzę do majątków, to zawiodą się oni w nadziejach. Dla mnie ważniejszym jest interes milionowych rzesz chłopskich, aniżeli egoistyczne interesy dwudziestotysięcznej grupy.

Wicepremier Mikołajczyk omówił również problem naszych ziem na zachodzie i olbrzymią odpowiedzialność jaka spada na barki narodu polskiego w zakresie ich zagospodarowania.

Gdy mowa o ziemiach zachodnich — mówił obywatel Mikołajczyk — to najżywotniejszym zabezpieczeniem naszych interesów na tamtych obszarach będą miliony pługów chłopskich orzące dawne ziemie junkrów.

Na zakończenie swego przemówienia wicepremier Mikołajczyk stwierdził, że świadczenia rzeczowe są dzisiaj najważniejszym obowiązkiem każdego chłopa. Trzeba bowiem nie tylko rozprowadzić zboże do miast, ale i stworzyć odpowiednie rezerwy aprowizacyjne, trzeba również ulepszyć system rozdziału, który wykazuje teraz liczne niedomagania.

# Przegląd Prasy

## Głos przestrogi

*Odgłosy, jakie dochodzą nas o stosunku Anglików i Amerykanów do Niemców, wywołują poważne zaniepokojenie w polskiej opinii publicznej. „Życie Warszawy" pisze o tym:*

Wołanie o sprawiedliwość narodów Europy, tak ciężko okaleczonych przez zbrodniarzy hitlerowskich, zostało przytłumione i poddane rozmaitym studiom polityków i prawników. Nie ma nic bardziej amoralnego i deprawującego, niż pozostawienie zbrodniarzy bez kary lub nienależytego ukarania ich. Wina tych, którzy dopuszczają się tego, jest wprost proporcjonalna do rozmiarów zbrodni. A zbrodnie, popełnione przez hitlerowców, nie mieszczą się w ramach ludzkiej wyobraźni.

## Sprawiedliwa ocena

*„Głos Ludu" dowodzi, że społeczeństwo polskie przez długie lata rządów sanacyjnych wychowywane było w nienawiści do naszego wielkiego wschodniego sąsiada. Nie cofając się przed żadnym kłamstwem, starano się przedstawić Związek Radziecki w zupełnie fałszywym świetle. Dzieje wojny rozwiązały znaczną większość tych kłamstw, pozostałości jednak nadal żyć nie przestały.*

Okazuje się jednak, że i dziś znajdują się ludzie, którzy zaślepieni wrogą reakcyjną propagandą, rozsiewają złośliwe plotki, sączą jad w duszę narodu polskiego. Taki jest już porządek rzeczy, że w każdej armii świata — polskiej, radzieckiej, angielskiej czy amerykańskiej, obok dzielnych, karnych żołnierzy znajdą się maruderzy i dezerterzy. Ale żaden uczciwy człowiek nie będzie obarczał odpowiedzialnością za karygodne wybryki nielicznych wykolejonych, zdemoralizowanych 5-letnią wojną jednostek całej wielkiej Armii Bohaterów. Agentury reakcyjne w Polsce, te same, które kierują zbrodniami bratobójczymi, te, które namawiają chłopa do wygłodzenia kraju — te same antydemokratyczne, antypolskie ośrodki wyolbrzymiają indywidualne wybryki radzieckich maruderów, czy zgoła zdradzieckich „własowców", by zaciemnić rzeczywisty obraz, by skoncentrować uwagę społeczeństwa na powierzchownej, cuchnącej pianie, a ukryć prawdziwy, istotny nurt zdarzeń.

## Wybujała fantazja

*„Rzeczpospolita" podkreśla skłonność ze strony niektórych dziennikarzy do sensacyjnego, a z gruntu fałszywego naświetlania naszej rzeczywistości. Na marginesie tego dziennik stwierdza:*

Słyszeliśmy niekiedy przed wojną, że w niektórych kołach angielskich i amerykańskich Polska ma posmak nieco egzotyczny; istnieli tam ludzie, którzy myśleli, że w Warszawie chodzą po ulicach białe niedźwiedzie itd.

W międzyczasie jednak stało się coś, co powinno było tych panów nauczyć trochę i geografii, i historii, i znajomości ludzi. Żołnierzy polskich w tej wojnie poznał cały świat, i, zdawało się zasłużyliśmy sobie przez okupację co najmniej na to, by z pojęciem „Polska" kojarzyć takie rzeczy, jak Oświęcim, jak bohaterstwo i poświęcenie, którym w tym stopniu nie tak wiele narodów może się wykazać. Nie żądamy wcale, by pisano o nas tylko w tonie wielkiego patosu, ale oburzające jest, że ruiny Warszawy, które dla nas są symbolem męczeństwa i walki, dla niektórych ludzi stanowią ciągle jeszcze kulisy kiczu filmowego, na którym można zrobić „business".

Myśmy zbyt boleśnie odczuli na własnej skórze odwrotną stronę tego kiczu, który ciągle jeszcze, jak widzimy, podoba się niektórym ludziom na zachodzie. Ale jeśli już szukać sensacyjnych tematów dla filmu, to czy nie dałoby się znaleźć ich trochę bliżej, powiedzmy... np. pod Lüneburgiem?

*J. J.*

# Człowiek prosty

*Prostota i skromność, sztuczność i bufonada — to dwa odmienne światy, zamykające w sobie dwa różne gatunki ludzi. Prostota i skromność cechują człowieka o myśli głębokiej i głębokiej kulturze wewnętrznej; sztuczność i bufonada znamionują umysły płytkie i kultury powierzchowne. Obcowanie z ludźmi prostymi daje zadowolenie; stykanie się ze sztucznością przynosi niesmak.*

*Prostota (w stosunkach między ludźmi) jest jedną z najbardziej ujmujących cech człowieka. Człowiek, odznaczający się prostotą i skromnością, łatwo zjednywa sobie ludzi, cieszy się ogólną sympatią i zazwyczaj budzi do siebie zaufanie. I odwrotnie — człowiek pozbawiony prostoty, bufon, miast zaufania budzi nieufność i podejrzliwość wśród tych, z którymi obcuje; sztuczność rodzi w stosunku do jego osoby szereg zastrzeżeń, mających niewątpliwie słuszne podstawy. Na człowieku prostym polegamy chętnie; ludzi sztucznych unikamy.*

*Prostota jest bardzo cenną i trwałą wartością zarówno w życiu prywatnym jednostek, jak i w zbiorowości ludzkiej. Natomiast wszelka sztuczność liczyć może jedynie na dorywcze powodzenie, po którym — jakże często — następuje szereg niepowodzeń. Słuszność tych twierdzeń da się sprawdzić bez zbytniego trudu.*

*Jeśli rzucimy okiem w dziedzinę sztuki, przekonamy się z łatwością, że cechą prawdziwych talentów jest posługiwanie się w swej twórczej pracy prostymi środkami. Do największych zdobyczy talentów należy umiejętność wywoływania najwspanialszych, najsilniejszych efektów przy pomocy środków najprostszych. Tę umiejętność posiadają tylko prawdziwie wielcy artyści. Im słabszym, im mierniejszym jest talent — tym bardziej wyszukane, nienaturalne są środki, jakimi się posługuje.*

*Różnica ta najplastyczniej może występuje w świecie aktorskim — na scenie. Któż z nas nie zauważył, jak to mierni aktorzy — aby wywołać poklask wśród niewybrednych widzów — uciekają się do tak zwanych „gierek" tj. do bardzo płytkich, sztucznych efektów, obliczonych jedynie na dorywcze powodzenie. Prawdziwy aktor-artysta sztuczkami takimi nie operuje; potrafi on wywołać w widzach wrażenie właśnie prostotą, naturalnością swej gry.*

*A zresztą — poco mówić o teatrze i aktorze? Spójrzmy na scenę naszego codziennego życia, na nas samych. Małoż to znamy ludzi operujących w życiu tanim, sztucznym efekciarstwem! Czyż te wszystkie „uprzedzające grzeczności" w zachowaniu się, te wszystkie „padania do nóżek" i „całowania rączek" czyż to nie jest także „gierka" obliczona również na tani efekt, a pokrywająca płyciznę wewnętrzną takiego „padamdonóżek"? A to silenie się na zwroty najwyszukańsze (nieraz zupełnie trudne do zrozumienia) w zwykłej potocznej rozmowie, to nieraz pełne komizmu posługiwanie się wyrazami obcymi bez właściwego wyrazów tych zrozumienia?... Czyż to nie jest znowu „gierka" mająca na celu zamaskowanie próżni wewnętrznej?...*

*Każda sztuczność i nienaturalność w dziedzinie pracy zbiorowej obliczona jest na krótką metę. Wcześniej czy później każdy „sztukmistrz" zostanie zdemaskowany; jego ubóstwo duchowe odsłoni się w całej okazałości, a on sam będzie musiał dobrowolnie wycofać się ze środowiska, w którym się obracał, jeżeli nie zechce być zeń poprostu wyrzuconym.*

*Gdybyż tę prawdę zechcieli zrozumieć nasi tak liczni życiowi „sztukmistrze", rozpychający się łokciami w pogoni za tym czy innym krzesłem, albo „dostojnym" fotelem! Gdybyż chcieli zrozumieć, że przy warsztatach pracy twórczej dla nowego życia, nie ma miejsca nawet dla najzdolniejszych „graczy", że jest natomiast miejsce dla ludzi prostych i skromnych, którym obce jest wszelkiego rodzaju efekciarstwo i chęć produkowania tandety!*

*Niestety, przy doborze kandydatów do tej czy innej pracy, na tę czy ową posadę, zwyciężają często błyskotliwi i wygadani „sztukmistrze", a z niczym odchodzą ludzie prości i skromni. Ci nie umieją „zagadywać" swych przyszłych przełożonych, nie umieją ich olśnić.*

*Dlatego też zadaniem pracodawców powinna być należyta ocena wartości człowieka, powinni oni umieć odróżnić prawdę od fałszu, pozór od rzeczy istotnej. Powinni oni pamiętać, że o ile prostota jest zazwyczaj wynikiem głębokiej kultury duchowej, prawości charakteru i zdrowych poglądów na życie — o tyle sztuczność wypływa z powierzchowności sądów, płytkości ujmowania zjawisk życiowych i małej kultury.*

*Nie może być chyba dyskusji na temat, kto ma tworzyć nasze nowe życie: wyrafinowany, krzykliwy i sprytny „gracz" — czy też skromny i cichy człowiek prosty.*

*Zygmunt Michałowski.*

# Nowy dekret o prawie osobowym

W najbliższym czasie w Dzienniku Ustaw zostanie opublikowany nowy dekret o prawie osobowym. Dekret ten obniża granice wieku pełnoletności — do osiemnastego roku życia. Prawodawca wychodząc z założenia, że młode pokolenie szybciej życiowo dojrzewało w okresie wojny, nadaje mu zdolność do działań prawnych bez ograniczenia. W pewnych wypadkach małoletni (nawet poniżej lat 18) może działać bez ograniczeń, samodzielnie rozporządzając swym zarobkiem i majątkiem (jeśli go otrzymał od rodziców, czy opiekunów do swobodnego użytku) oraz zobowiązując się samodzielnie do pracy za wynagrodzeniem.

Drugim ważnym zagadnieniem, jakie unormował dekret, jest uznanie za zmarłych osób zaginionych, o których życiu czy zgonie istnieją wątpliwości. Dekret rozróżnia kilka sytuacji:

jeśli zaginięciu osoby nie towarzyszyły okoliczności prawdopodobieństwa jej śmierci — uznanie za zmarłego może nastąpić po 10 latach (w wieku starszym po latach 5);

w wypadku zaginięcia podczas działań wojennych jak również w wypadku zaginięcia w obozach koncentracyjnych, uznanie za zmarłego następuje już po upływie roku.

W stosunku do osób zaginionych z wywiezionych transportów na roboty do Niemiec — termin ogranicza się do lat 3.

Termin po upływie którego dopuszczalne jest uznanie za zmarłego liczy się od dnia kapitulacji tj. od 9 maja br. Uznanie osoby za zmarłą lub zaginioną odbywa się w drodze sądowej, przy pomocy radia i ogłoszeń w pismach.

Orzeczenie sądu w sprawie uznania za zmarłego jednego z małżonków, uprawnia pozostającego przy życiu drugiego — do ponownego wstąpienia w związek małżeński. W wypadku gdy osoba uznana za zmarłą okaże się pozostającą przy życiu, orzeczenie sądowe traci swą moc, nie wpływa to jednak na unieważnienie nowozawartego małżeństwa i nie warunkuje rozwiązania poprzedniego.

## Obrady pracowników samorządowych

W dniach 7 i 8 bm. odbył się w Bydgoszczy walny okręgowy zjazd delegatów Związku Zawodowego pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

W obradach brał udział wicewojewoda ob. Felczak i prezydent miasta ob. Twardzicki.

Interesujący referat pt. „Niespożyta siła narodu polskiego" wygłosił ob. Kaliszewski.

Obrady dały pełny obraz potrzeb życiowych pracownika samorządowego. Przedstawiciele zarządu głównego Związków Zawodowych i przedstawiciele administracji wojewódzkiej rozpatrzyli poruszone przez delegatów sprawy na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa i hierarchii potrzeb państwowych.

Państwo jednakową troską obejmuje wszystkie warstwy pracujące. One są jego fundamentem. Ale pragnąc uruchomić leżącą często w gruzach wielką machinę gospodarczą państwa, należy najpierw odbudować podstawowe działy gospodarki jak: górnictwo, hutnictwo, kolej i budownictwo. Uruchomienie tych naczelnych ogniw gospodarczych powoła do życia tysiące dalszych warsztatów pracy i utrwali ogólny dobrobyt.

Poprawa sytuacji materialnej zależy często od samych pracowników. Winni oni interesować się życiem organizacyjnym, związkowym. Winni usprawniać instrument kontrolny, winni wreszcie wskazywać i usuwać z odpowiedzialnych stanowisk jednostki nieudolne i ludzi złej woli. Winni brać swoje sprawy w swoje ręce.

Prezesem nowego zarządu został wybrany ob. Ruszkowski.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono obrady.

## Drobne gospodarstwa przodują w pracach rolnych

Stan prac jesiennych w polu w powiecie nieszawskim przedstawia się następująco: parcelanci zorali 70%, obsiali 40% ogólnej powierzchni, przewidzianej pod uprawę zbóż ozimych; drobni gospodarze zaorali i obsiali 60%, na gospodarstwach większych do 100 ha zaorano i zasiano oziminami 40%. Najgorzej przedstawia się stan prac jesiennych w polu na majątkach państwowych gdzie obsiano dotychczas zaledwie 15% ogólnej powierzchni ziemi, przewidzianej pod uprawę zbóż ozimych. Drobni gospodarze dokonali wykopu kartofli w 30%.

## Zakończenie II kursu OKZZ

Dnia 10 bm. odbyło się zakończenie drugiego kursu OKZZ. W kursach wzięło udział 32 członków-aktywistów, delegowanych przez Zw. Zawodowe z terenu województwa.

Celem kursu było przeszkolenie najaktywniejszych jednostek z ruchu zawodowego w zagadnieniach dotyczących zadań klasy pracującej, jedności ruchu zawodowego i polityki demokracji. Prelegent kursu inspektor pracy poruszał szczegółowo ważne zagadnienia dotyczące organizacji bezpieczeństwa pracy.

Teoretyczne wiadomości stosowali kursiści w ćwiczeniach praktycznych np. wybory do Rad Zakładowych i wybory do zarządu OZZ. Zwiedzono również fabryki miejscowe i warsztaty kolejowe.

OKZZ kieruje zdolniejszych absolwentów kursu na czołowe stanowiska w administracji rządowej i samorządowej.

## Fuzja teatru toruńskiego i bydgoskiego

W związku z ustąpieniem Władysława Brackiego ze stanowiska dyrektora Teatru Ziemi Pomorskiej rozważana jest obecnie koncepcja połączenia sceny toruńskiej z teatrem bydgoskim. Kierownictwo obu teatrów objąłby dyrektor Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Dyrektor Rodziewicz bawił w tych dniach w Toruniu i przeprowadził szereg konferencji ze sferami zainteresowanymi losem Teatru Ziemi Pomorskiej.

## Procesy rehabilitacyjne

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu rozpatrywano ostatnio pierwszą sprawę rehabilitacyjną.

Z prośbą o przywrócenie praw obywatelskich wystąpiła Marta Budkiewicz, której udowodniono parokrotne wnioskowanie o zapisanie na niemiecką listę narodową, zapoczątkowane już w 1939 roku. Sąd pozbawił Budkiewiczową praw obywatelskich i skazał na przymusowe osadzenie w obozie pracy.

*

Poza tym Sąd Grodzki w Gdyni odrzucił wniosek o rehabilitację rybaka Franciszka Waltersa i jego rodziny. Wnioskodawca poczuł się Niemcem już w pierwszych tygodniach okupacji, zmienił polskie nazwisko Walaszewski, wywieszał flagę hitlerowską i zwalczał wszystko, co miało związek z mową i duchem polskim. Córki Waltersa obracały się jedynie w towarzystwie Niemców. Sąd Grodzki odrzucił wniosek o rehabilitację, zarządził konfiskatę mienia Waltersów i pozbawił praw obywatelskich i skierował jednocześnie całą rodzinę do przymusowej pracy.

*

W Bielsku odbył się również proces rehabilitacyjny byłego generała Armii Polskiej Rudolfa Tarnawskiego i jego rodziny. Tarnawski nosił w klapie marynarki odznakę NSDAP i przechowywał starannie jeszcze obecnie portret Hitlera. Wnioskodawca — jak zeznał w Sądzie — podpisał volkslistę jedynie dlatego, że chciał nadal otrzymywać rentę wojskową. Mimo to jednak utrzymywał stosunki towarzyskie w ciągu całego czasu okupacji wyłącznie z „Polakami" II-ej grupy.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności odrzucił wniosek o przywrócenie praw obywatelskich i zarządził niezwłoczne umieszczenie rodziny Tarnawskich w miejscu odosobnienia.

## Ola Obarska

Na ogólne życzenie publiczności powtórzony będzie 15. 10. 45 występ ulubienicy Bydgoszczy, znanej pieśniarki Oli Obarskiej, oraz chóru rewellersów Jerzego Lawiny. Przedstawienie odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego. Początek o godz. 18,30.

*Ze sportu*

## Warszawa — Pomorze w boksie

W ramach „Dnia PZB", otwierającego oficjalnie sezon bokserski, odbędą się międzyokręgowe spotkania Pomorze—Warszawa w Bydgoszczy, Łódź—Poznań w Łodzi i Kraków— Śląsk w Krakowie. Będzie to ostatnia próba sił, która pozwoli kapitanowi PZB ostatecznie ustalić reprezentację państwową na mecz z Czechosłowacją w dniu 21-go bm. w Poznaniu. Stawka jest bardzo poważna i we wszystkich okręgach odbywają się eliminacje w celu wypośrodkowania najlepszych zawodników.

Do zawodów Pomorze—Warszawa przygotowuje się Pom. OZB bardzo starannie. Protektorat nad zawodami objął wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz. Warszawianie przyjeżdżają do Bydgoszczy w swym reprezentacyjnym składzie z dwukrotnym mistrzem Europy, więźniem Oświęcimia i Mauthausen, Czortkiem. Świetny ten bokser walczyć będzie w wadze lekkiej i spotka się ze swym kolegą z obozu w Mauthausen Rinkem, filarem ósemki pomorskiej. W drużynie Pomorza wielkie zainteresowanie budzi start Zalewskiego (Zryw przy ZWM), który jest poważnym kandydatem do reprezentacji Polski na mecz z Czechami. Duże zaciekawienie budzi również start Jóźwiaka w koguciej, który zda egzamin przed ewentualną desygnacją do reprezentacji państwowej.

Wobec ograniczonej ilości miejsc — zawody odbędą się o godz. 11-tej w sali OKZZ, dawniej Strzelnica — należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety, które sprzedaje firma Leo w Bydgoszczy, Aleje 1-go Maja 21.

Mecz transmitowany będzie przez Polskie Radio. (kj.)

# Z życia Pomorza

### Z ZIEMI ZŁOTOWSKIEJ

W powiecie złotowskim było przed wojną 8500 koni, obecnie jest ich 800. Cała gmina Grunowo posiada zaledwie 3 konie. W okresie żniw chłopi z rodzinami nosili tam snopy z pola na plecach — niekiedy po parę kilometrów. Mimo to wszystko zboże zostało zebrane.

Obecnie wieś pokonywa niebywałe trudności w siewie ozimym. W całym powiecie złotowskim pracuje teraz zaledwie 5 traktorów. W tych warunkach chłopi nie zdołają oczywiście przeprowadzić siewu w pełni, aczkolwiek ci, którzy posiadają krowy, orzą krowami.

Prześliczna swym krajobrazem ziemia złotowska, będąca do niedawna bastionem polskości pod zaborem, gwałtownie potrzebuje pomocy w koniach, w traktorach, w zaludnieniu. Jeszcze teraz można tam osiedlić 5000 rodzin polskich na dobrze zagospodarowanych koloniach. Wszystkie wsie złotowskie są zelektryfikowane. Po naprawie uszkodzeń w elektrowni, będą mieć w niedługim czasie światło elektryczne.

Po wsiach powiatu złotowskiego mieszka dotychczas 8000 Niemców. Znaczna ich ilość opuszcza tamte strony dobrowolnie.

*

Jeden z piekarzy złotowskich obniżył ceny pieczywa. Cech piekarski obruszył się nań niezwłocznie i w chęci uprawiania spekulacji, posunął się nawet tak daleko, że ukarał piekarza grzywną w wysokości 500 zł.

Starosta powiatowy ob. Paruszewski uchylił grzywnę i skazał cechmistrza na 500 zł kary, polecając niezwłoczne jej wyegzekwowanie.

W ten sposób samowola cechu została ukrócona.

### KRONIKA WŁOCŁAWKA

W ciągu ub. dwu tygodni na terenie rejonu P. W. i W. F. Włocławek odbył się szereg gminnych i miejskich Świąt Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Ostatnią z tych imprez o charakterze propagandowym, która odbędzie się dnia 14 bm, na Stadionie Miejskim, będzie „czwórmecz lekkoatletyczny" pomiędzy reprezentantami powiatów: inowrocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego i włocławskiego.

*

4 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych. Po zapoznaniu się ze Statutem Związku przeprowadzono wybory do zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący: Wincenty Kapuściński, jego zastępca Szczepan Śmiechowski, sekretarz Remigiusz Waberski, skarbnik Stefan Jaszczewski.

### SZKOŁA W WALENTYNOWIE

Walentynowo nie miało budynku szkolnego. Nawet przed wojną nauka odbywała się w izbach gospodarskich. Obecnie dzięki inicjatywie i staraniom miejscowego społeczeństwa, Walentynowo ma własny budynek szkolny.

Po utworzeniu komitetu budowy szkoły i wyjednaniu przydziału baraku, cała wieś włożyła w budowę szkoły swój wysiłek i trud, godząc tę pracę z zasiewami, orką jesienną i kopaniem ziemniaków. Po trzech tygodniach wytężonej pracy gmach szkoły stał pod dachem. W niedzielę, 14 bm. odbędzie się poświęcenie gotowego budynku szkolnego.

Niech ten przykład pobudzi do czynu inne wsie, nie posiadające dotychczas budynku szkolnego.

### Z GMINY WARLUBIE

Młodzież wsi Bzowo, położonej w gminie Warlubie, bierze żywy udział w życiu społecznym. Zespół teatralno-chóralny pod kierownictwem miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej zorganizował we wsi uroczystości dożynkowe, połączone z zabawą ludową, na które złożyły się śpiewy chóralne, deklamacje, recytacje pieśni, wesołe monologi oraz obrazek ludowy w 2 odsłonach pt. „Wesele na Prądniku". Zespół ten wystąpił gościnnie w W. Komórsku i w Warlubiu. Dochód z imprez i połączonych z nimi zabaw ludowych przeznaczony został na cele gminnej opieki społecznej.

### Z ŻYCIA PIŁY

Celem zadokumentowania głębokiego zrozumienia dla polsko-sowieckiego sojuszu w walce z niemieckim faszyzmem, społeczeństwo polskie wraz z władzami radzieckimi wystawi w Pile „Pomnik Zwycięstwa" ku czci bohaterskich żołnierzy polskich i sowieckich, którzy ponieśli śmierć przy oswobodzeniu miasta.

8 bm. urzędnicy starostwa stanęli do pomocy sowieckim pracownikom przy budowie pomnika.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 1 listopada.

### Z. W. M. „ŻYCIE" W TORUNIU

Przy uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu zawiązała się przed kilku dniami pierwsza demokratyczna organizacja młodzieży akademickiej pod nazwą „Akademicki Związek Walki Młodych ŻYCIE" Członkowie związku współpracują ściśle z rektoratem i pomagają w pracach związanych z otwarciem uniwersytetu.

### OBRADY WRN W GDAŃSKU

W dniu 5 bm. w gmachu Gdańskiego Urzędu Rady Narodowej, odbyła się sesja WRN, poświęcona zagadnieniom morskim. Dłuższe przemówienie na temat gospodarki morskiej wygłosił Delegat Rządu do spraw wybrzeża, inż. Kwiatkowski.

# Przegląd czasopism

Liczne czasopisma literackie, wychodzące we wszystkich niemal dzielnicach kraju pozwalają nam zorientować się w życiu kulturalnym Polski i poruszają zagadnienia żywo obchodzące każdego obywatela.

### „Odrodzenie"

Ostatni numer „Odrodzenia" przynosi nam artykuł Jerzego Andrzejewskiego pt. „Pozycje teraźniejszości". Omawiając tworzący się w czasach powstającej nowej rzeczywistości Europy światopogląd człowieka, autor tak określa istotę twórczości literackiej:

„*Jak* jest powiedziane i *co* jest powiedziane są wobec klasyfikacji piękna niepodzielne i służące jednemu celowi. Ani samo *jak* nie stworzy pełnego dzieła sztuki, ani *co*, choćby najcelniejszą miarą wartości odmierzone nie wywoła przekonywującej i trwałej wizji".

Formułując rolę pisarza jako człowieka walczącego o los ludzki, Andrzejewski pisze:

„Im groźniej rysują się fundamenty świata i im zaciętsza toczy się walka, tym pełniejszą miarą zrozumienia i miłości nasycać się powinno piękno sztuki".

### „Kuźnica"

Tygodnik społeczno-literacki „Kuźnica" w obszernym artykule Zbigniewa Mitznera pt. „Bez konkordatu" omawia zagadnienie wzajemnego stosunku Kościoła i Państwa, podkreślając jednostronność konkordatu, tworzącego z Kościoła niezależną organizację i nakładającego cały ciężar utrzymania Kościoła na barki Państwa. Ten układ, przynoszący korzyści tylko jednej ze stron, uważany przez Kościół za rodzaj przywileju, był w swej istocie jak to określa „Kuźnica" — stosunkiem zależności i wasalstwa.

### „Lewy Tor"

Wznowiony we wrześniu br. miesięcznik społeczno-literacki „Lewy Tor", wychodzący w Warszawie, stwierdza w artykule wstępnym, że wielu tych, którzy dopiero w czasie wojny lub po wojnie przyłączyli się do frontu demokratycznego, nie zna historii polskiego ruchu politycznego.

Miesięcznik tak określa zadanie, jakie chce spełnić:

„Pragniemy przyczynić się do obudzenia świadomości tradycji frontu ludowego w Polsce wśród lewicowych kół inteligencji".

Wacław Bielecki w artykule pt. „Nowa i stara demokracja" analizuje różnice istniejące pomiędzy demokracją mieszczańską, ludową i proletariacką. Podczas gdy demokracja mieszczańska doprowadziła do ery kapitalizmu, proletariat walczył o prawdziwą realizację haseł wolności, równości i braterstwa, rzuconych przez rewolucję francuską, dążąc do zrealizowania rzeczywistej władzy ludu. Omawiając zachodzące w dobie obecnej przemiany, autor pisze:

„Wszyscy czujemy, że ludzkość znajduje się w przededniu nowego skoku naprzód, skoku o wiele większego niż to było w 18 wieku, w okresie narodzin kapitalizmu. Jest to chyba widoczne dla każdego, że kapitalizm przeżył się ostatecznie. Odegrał on w swoim czasie wielką postępową rolę, pchnął naprzód ludzkość, rozwinął siły wytwórcze i kulturę, lecz na pewnym stopniu rozwoju stawał się coraz bardziej jego hamulcem".

Jan Nepomucen Miller, omawiając zagadnienie upowszechnienia kultury, w artykule pt. „O udział sztuki w całokształcie kultury" podkreśla wielką rolę, jaką odgrywa sztuka w tworzeniu kulturalnego człowieka. Autor tak precyzuje pojęcie kultury:

„Przez kulturę pojmować będziemy zespół stosunków społecznych, czynności ludzkich i rzeczy powstałych i kształtujących się na gruncie procesu wytwórczego w danej grupie społecznej w określonym czasie".

Stwierdzając, że zarówno w okresie niewoli, jak i przed wojną akcja upowszechnienia kultury prowadzona była niewłaściwie i, że polega ona nie tylko na udostępnieniu jej jak najszerszym masom autor pisze:

„Właściwie postawione zagadnienie upowszechniania kultury polega wcale nie na jej popularyzacji i odgórnym oddziaływaniu na najszersze masy, lecz na wypracowaniu warunków, w których właśnie najszersze masy ludności z odbiorców kultury „odgórnej" stałyby się „oddolnymi" wytwórcami".

*Krystyna Wrochno.*

## Komunikaty

**Ogłoszenie**

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości: **W celu pobierania kart żywnościowych sporządzić należy listy zbiorowe imienne tak dla pracujących jak i członków rodzin wg wzorów wywieszonych w punktach rozdzielczych kart żywnościowych.** W nagłówku umieścić należy: „Lista zakładu pracy (lub Komitetu Domowego) przy ul..... nr domu.... na pobranie kart żywnościowych na miesiąc..... 1945 r.".

Listę wypełnić w następującej kolejności:

1. Liczba porządkowa ogólna, 2. Nazwisko i imię, 3. Ulica i numer domu, 4. Numer mieszkania, 5. Data urodzenia, 6. Liczba porządkowa pracowników umysłowych, 7. Liczba porządkowa pracowników fizycznych, 8. Ogólne porządkowe członków rodzin (niepracujących a uprawnionych do pobierania kart żywnościowych), 9. wymienieni w punkcie 9-tym dzieci do lat 2, 10. wymienieni w punkcie 9-tym dzieci od lat 2—12, 11. wymienieni w punkcie 9-tym dzieci szkolne, 12. Charakter pracy i inne uwagi, 13. Przysługuje kategoria — wypełnia Urząd.

Na odwrocie listy należy umieścić pieczęć firmy z podpisem „Za zgodność", dla Komitetów Domowych 3 podpisy członków Komitetu.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** m. Bydgoszczy komunikuje, iż firmy przemysłu metalowego pobiorą w Punktach Rozdzielczych dodatkowe karty żywnościowe na miesiąc październik 1945 r. dla pracowników, których wykonywanie związane jest z ciężką pracą fizyczną lub szkodliwą dla zdrowia.

Karty dodatkowe otrzymają również robotnicy i urzędnicy zatrudnieni przy wywozie drzewa kopalnianego, w dostawie drewna celulozowego z lasu. Przedłożyć należy zbiorowe listy imienne z zaznaczeniem charakteru pracy.

— **Sekcja Restauratorów** zawiadamia, że zebranie odbędzie się dn. 12 bm., godz. 16-ta Rzeźnia Miejska.

— **Plenarne zebranie członków Związku Nauczycielstwa Polskiego** w Bydgoszczy odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10 w sali Związku Walki Młodych, ul. Karola Marcinkowskiego.

**Postanowieniem Sądu Grodzkiego** w Wyrzysku z dnia 31 sierpnia 1945 r. uchylono ubezwłasnowolnienie Antoniego Kozlikowskiego z Wyrzyska, wyrzeczone uchwałą z dnia 18 marca 1938 r.

Wyrzysk, dnia 31 sierpnia 1945 r.

**Sędzia Grodzki** (—) Jankowski

**Przetarg nieograniczony nr 8**

Urząd Wojewódzki — Wydział Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka nr 1, ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wydobycie z wody zatopionych obiektów niżej wyszczególnionych:

1. **Port zimowy w Chełmnie:** 2 statki z własnym napędem (parowce), 4 statki bez własnego napędu.
2. **Port zimowy w Grudziądzu:** 3 statki z własnym napędem (1 parowiec, 2 motorówki), 4 statki bez własnego napędu.
3. **Port zimowy w Korzeniewie:** 61 statków bez własnego napędu.
4. **Port zimowy w Tczewie:** 1 łódź motorowa, 1 mała pogłębiarka motorowa, 18 statków bez własnego napędu.
5. **Port w Pleniewie koło Gdańska:** 4 parowce, 2 statki motorowe, 6 pogłębiarek.
6. **Rzeka Tiege:** 3 łodzie motorowe, 1 łódź żaglowa.
7. **Skanalizowany Nogat:** 10 statków bez własnego napędu.
8. **Wody Elbląskie:** 1 statek motorowy, 2 pogłębiarki, 1 koszarka.

Bliższe informacje odnośnie wyżej wymienionych obiektów oraz pełny tekst wezwania do składania ofert na ten przetarg wraz z warunkami wykonywania tych robót można otrzymać w Wydziale Dróg Wodnych w Gdańsku.

Oferty na wymienione roboty w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na wydobycie zatopionych obiektów" należy składać w skrzynce ofertowej w Wydziale do dnia 13. 10. godz. 10-tej.

Termin otwarcia oferty nastąpi tegoż dnia o godz. 10.15.

Na każdy obiekt powinna być złożona osobna oferta. Wydział zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Wojewodę: inż. Riedel
Naczelnik Wydziału Dróg Wodnych

## KRONIKA

— **Zebranie dentystów i techników dentystycznych** odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Z uwagi na ważne i aktualne sprawy prosimy o liczny i bezwzględny udział.

— Na rzecz PCK ob. Gertruda Grzesk złożyła sumę 69 złotych.

— Za okazaną pomoc przez PCK w Bydgoszczy choremu ojcu ob. Dudziakowa składa na PCK 100 zł.

— Firma Wulkanizacyjna Fr. Półgęsek złożyła na rzecz ofiar „Krwawej Niedzieli" sumę 500 zł.

### Nocne dyżury aptek

**Dziś dyżurują:**

**Apteka „Piastowska"** — Śniadeckich 51, tel. 22-42.

**Apteka „Przy Placu Teatralnym"** — Jagiellońska 27, tel. 19-62.

Apteki na terenie miasta Bydgoszczy czynne są od 9-tej do 17-tej bez przerwy. Apteki dyżurne czynne są od 9-tej do 20-tej z przerwą obiadową od 13-tej do 15-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Po godzinie 20-tej należy się dopłata.

### Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. 1 Maja 68, reportaż sceniczny Kazimierza Wroczyńskiego pt. „Nie zginęła". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15 do 18.30.

### Odpowiedzi redakcji

**Ob. B. Kretowicz.** Reflektujemy na krótkie wzmianki dziennikarskie do szpalty „Z życia Pomorza". Będziemy je honorować po 1 zł od wiersza. Jeśli nie będą wymagały żadnych poprawek — zapłacimy 1.50 zł od wiersza.

**Ob. Piotr Kasprowicz.** Możemy umieszczać jedynie krótkie wzmianki (takie, jaką zrobiliśmy z waszego felietonu), w całości drukujemy tylko wiadomości bardzo doniosłej wagi.

### Co grają w kinach?

—„**Pomorzanin**" — „Wielki walc". Nadpr.: Kronika polska nr 27.

„**Wolność**" — „Zaginiony Horyzont". Nadpr.: Kronika polska nr 26.

„**Polonia**" — „Tarzan i Zielona Bogini". Nadpr.: Kronika polska nr 26

„**Orzeł**" — „Halka". Nadpr.: Kronika polska nr 27.

„**Bałtyk**" — od 12. 10. 45 „W cieniu Krzyża" 3 dni. Nadpr.: Kronika polska nr 26.

W kinie Pomorzanin w niedzielę o godz. 10.30 poranek filmowy.

### Program Rozgłośni Pomorskiej

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 8.10 Koncert poranny z płyt — pieśni i piosenki. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy pomorskiej. 14.35 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie" w oprac. dr Sielużyckiego. 14.45 Chwilka dla amatorów muzyki dawnej. 16.00 Transmisja z Warszawy — audycja dla dzieci, koncert, przegląd codzienny, „Odbudowa Warszawy", audycja wojskowa, portrety zasłużonych działaczy, którzy zginęli pod okupacją. 17.30 Recital śpiewaczy Haliny Popielowej, akomp. Felicja Krysiewiczowa. 17.50 Felieton „Z dziejów niemieckiej ekspansji na Bałtyku" w opracowaniu Leonida Żydkowicza z Torunia. 18.00 Toruń na antenie bydgoskiej. 18.15 Transmisja z Warszawy — przegląd prasy krajowej, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, felieton polityczny, z życia narodów słowiańskich, muzyka z płyt, artykuł polityczny, dziennik wieczorny, pędzlem wyobraźni, koncert, „Stolica" powieść radiowa Gojawiczyńskiej. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.40 Audycja Klubu Literacko-Artystycznego w opracowaniu Tadeusza Cieślaka „Przyjaciel w piekle" — książka polska w obozie koncentracyjnym z Torunia. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.10 Koncert muzyki tanecznej pod dyr. Zakrzewskiego z Torunia. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne.

---

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci zamordowanego w Stutthofie przez „Gestapo" naszego najukochańszego ojca, brata i teścia

ś. p.

**Jakuba Hechlińskiego**

odbędzie się w piątek dnia 12. X. br., o godzinie 7.45 w kościele Św. Trójcy

**nabożeństwo żałobne**

za spokój jego duszy, o czym zawiadamia krewnych, znajomych i życzliwych zasmucona

**Rodzina**

---

†

W poniedziałek, dnia 8. X. br. o godzinie 18 zmarła po długich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostra i wnuczka ś. p.

**Helena Polowczyk**

przeżywszy lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, d. 12. X. 45 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Bielawkach.

W ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina**

---

†

Dnia 8. X. br., zmarła moja najukochańsza żona i matka opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

**Helena Pokrzykowska**

o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

**mąż i syn**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11. X. br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Jarach

---

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu o przetargu nr 179 „Ziemia Pomorska" opuszczono jedno zdanie: „...Od granicy powiatu tucholskiego do Brdyujścia, wraz z dopływami w granicach obwodów".

---

**Dzierżawy**

Poszukuję **dzierżawy** 2—4 morgów ziemi z zabudowaniem. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „350".

**Pomieszczenie-suteryna** $7^1/_2 \times 4^1/_2$ w śródmieściu wydzierżawię na składnicę towarów lub cichą wytwórnię. Oferty „Ziemia Pom." pod „Wygodne".

**Pokoje wolne**

**Pokój** umeblowany, osobne wejście, dla samotnej osoby. Adres w administr. „Ziemi Pomorskiej". (352

**Pokoje poszukiwane**

Dyrekcja Polskiego Teatru poszukuje dla aktorów **pokoi umeblowanych.** Zgłoszenia sekretariat, Cieszkowskiego 4.

**Pokoju umeblowanego** z używalnością łazienki poszukuję. Dr R. Dmochowski, Państw. Instytut Gosp. Wiejskiego, Plac Weyssenhofa. (321

**Mieszkania szuka**

Poszukuję **1 pokój z kuchnią** ew. duży pusty pokój w pobliżu Nakielskiej. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod nr „326".

---

Dziś w „**Europie**"
Pl. Wolności 7
**Nogi wieprzowe (golonka)**
Wyborne ciastka Kuchnia Warszawska
**Codziennie koncert**

---

**EPIDIASKOPY RZUTNIKI KINA 16 mm, FOTO-aparaty RADIO-odbiorniki, warsztaty napraw.**
**FOTO przybory HURT PŁYTY PATEFONOWE**
poleca
**JUPITER**
Bydgoszcz, Stary Rynek 20 tel. 18-65

---

Sprzedam **rower męski i maszynę** do szycia (gabinetową). Traugutta 2/15. (336

**Wózek dziecinny** sprzedam. Świętojańska 13/8. (327

Sprzedam **sypialnię i kuchnię.** Wiadomość: Chołoniewskiego nr 22, m. 1. (355

Sprzedam nowy **powielacz** elektryczny. Foto-Labor, Al. 1 Maja 22. (296

**Sprzedam** przenośny piec kaflowy, prawie nowy. Ul. Żeglarska 66/1. (360

---

Pierwszorzędnego fachowca
**do wyrobu torebek damskich**
na dobrych warunkach zaangażuje zaraz
Firma „WAWEL" Bydgoszcz, ul. Długa 2

---

**Różne**

**Nauczyciel** udziela matematyki, języków — zakres liceum oraz gry na skrzypcach. Staszewski, Jagiellońska 38. (345

**Prace budowlane,** żelbetonowe, murarskie, ciesielskie, stolarskie i dacharskie wykonuje na zamówienie Spółka Robót Budowlanych z o. o. „Zgoda", ul. 3 Września 14. (329

**Mistrz krawiecki,** męski, przybył z Wilna. Przyjmuje zamówienia po niskiej cenie. Pl. J. Weyssenhofa 5/9. (330

**Ubikację** 60—100 m², widną i prądem 220 V zmiennym, dobrym położeniu, na wytwórnię poszukuję. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod „Wytwórnia".

Poszukuję **lokalu handlowego** w śródmieściu. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Handlowy". (328

**Lokal handlowy** w centrum poszukuję. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod „De-Ka". (293

**Ostrzeżenie!** Za długi mojej żony Anny Wełnickiej, zam. w Bydgoszczy przy ul. Wąwozowej 14 nie odpowiadam. Kazimierz Wełnicki, Zamczysko, poczta Smogulec, pow. wągrowiecki. (277

**Dr Adamowski,** akuszeria i weneryczne u kobiet. Przyjmuje Panie przyjezdne, Dworcowa 12, m. 9. (288

**OSTRZEŻENIE!**

Stwierdziliśmy, iż osoby przez nas nie upoważnione w dalszym ciągu podszywają się pod nasze przedsiębiorstwo i zbierają podpisy na „listę strzeżenia".

Nasi przedstawiciele zaopatrzeni są w upoważnienia i przyjmują zlecenia strzeżenia wyłącznie na drukach (druk tymczasowy) z pieczęcią firmową. W innych wypadkach prosimy osobników podszywających się pod nasze przedsiębiorstwo o oddanie w ręce Milicji Obywatelskiej.

„POGOŃ"
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
Centrala w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 51/II
Rok zał. 1935 — Telefon 33-16
Pierwsze i jedyne koncesjonowane przedsiębiorstwo na Pomorzu

---

**Wolne posady**

**Poszukujemy** na stałą posadę od zaraz buchaltera-bilansistę i majstra-mechanika obeznanego z montowaniem maszyn tartacznych, motorów elektrycznych i znającego maszyny parowe na kondenzację. Zgłoszenia f-ma Józef Dullek — Młyn i Tartak Parowy. Chojnice Pom.

**Parkieciarze** i cykliniarze potrzebni. Zgłaszać się: Gdynia, Świętojańska 76, m. 7. (279

Poszukuję **korepetytora** dla 2 uczniów gimnazjalnych. Warunki do omówienia. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „300".

**Pomocnica domowa,** umiejąca gotować potrzebna. Dworcowa 39, m. 8. (357

**Krawcowa** zdolna, samodzielna potrzebna. Pracownia Krawiecka, Mostowa 5, m. 5. (356

Potrzebny **fryzjer** od zaraz. Kaczorkowa, Koronowo, Rynek nr 7. (324

**Stolarz** budowlano-meblowy, umiejący robić na maszynach potrzebny od zaraz. Wiadomość: Śniadeckich 27 (skład papieru). (334

**Gosposia** samodzielna, dochodząca pótrzebna. Adres wskaże „Ziemia Pomorska".

**Potrzebne** zaraz panie robiące na drutach. Zgłoszenia: Zduny 1 (skład). (339

Fachowca do naprawy **wiecznych piór** i ołówków automatycznych na dobrych warunkach poszukuję. Oferty do „Ziemi Pom." pod „Wieczne pióro". (341

**Kobiety** do kopania ogrodu mogą się zgłosić. Wincentego Pola 19. (322

Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Bydgoszczy zatrudni natychmiast wykwalifikowane siły na stanowiska **referentów** na terenie Wojew. Pomorskiego: w Tucholi, Świeciu i Człuchowie. Pierwszeństwo mają repatrianci. Zgłoszenie: Aleje Mickiewicza 15. (354

Potrzebujemy wykwalifikowanych **elektromonterów** oraz starszego montera na dobrych warunkach płacy. Polskie Zakłady Instalacyj Siły i Światła, Placówka 2, Przedsiębiorstwo Państwowe, Bydgoszcz, ul. Dr Em. Warmińskiego 17, telefon 31-81. (321

**Poszukuje posady**

Panna lat 35 poszukuje posady jako **gospodyni.** Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „343".

---

„**Pogoń**"
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
Centrala: **w Bydgoszczy ul. Dworcowa 51 II. p.**
Rok zał. 1935 Telefon 33-16
**Pierwsze i jedyne koncesjonowane przedsiębiorstwo na Pomorzu**
Przyjmujemy do strzeżenia:
**fabryki, składnice, sklepy, biura, warsztaty, mieszkania itp.**

---

**Zguba**

**Zgubiłem** na dworcu w Bydgoszczy portfel, zawierający gotówkę (2.500) oraz ważne dokumenty, metryki i inne dowody osobiste. Proszę o zwrot do „Czytelnika", Bydgoszcz, za wynagrodzeniem. Franciszek Szynal, Przymuszewo.

Zgubiłam lewą **rękawiczkę,** brązową, skórkową — wtorek, wychodząc z kina „Pomorzanin". Zwrot wynagrodzę. Długa 27, sklep. (359

**Poszukiwania**

**Nowakowski Michał,** Białogród, Pomorze Zach., ul. Wojska Polskiego 50, Spółdzielnia Kolejowa poszukuje syna Michała, urodz. 1911. (303

**Juliana Berlika,** lekarza z Lublina poszukuje rodzina. Łekno, pow. Wągrówiec. (331

Poszukuję syna **Janowicza Mieczysława,** ostatnio przebywającego w Równem. Kto by wiedział o losie zaginionego proszony jest zawiadomić rodzinę Janowiczów w Malborku, ul. Chodkiewicza 16. (340

Poszukiwane **mieszkania** 2- i 3-pokojowe z kuchnią za zwrotem poniesionych wydatków za remont itp. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia: „Alfa", Garbary 3, telef. 11-81.

**Kupno**

Przystąpię do **spółki** lub kupię sklep w dobrym punkcie. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „284".

**Maszyny** do wyrobu świec kupię zaraz. Oferty: Legocki, Poznań, Focha 137, m. 6. (361

**Kupię** lady i półki sklepowe (regał). Al. 1 Maja 80/4, po południu. (325

**Sprzedaż**

**Używane meble** na sprzedaż. Ul. Czarnieckiego 10/16.

**2 wirówki** i 1 sieczkarnia w dobrym stanie na sprzedaż. Bielicka 50/4. (348

Sprzedam **maszynę** do szycia. Pomorska 66/2. (337

**Sprzedam** kiosk, wózek dziecinny z budką, wózek sportowy, imadło, kuchnię „Westfalka". Podgórna 25/5. (333

**Unieważnienia**

**Unieważniam** skradzione: kartę ewakuacyjną, legitymację PINGW oraz inne dokumenty Witolda Bejnara, Chodkiewicza 14/5. (347

**Unieważniam** skradzione dokumenty. Rozalia Cebula, Nowa Wioska, pow. Bydgoszcz.

**Unieważniam** skradzione wszelkie, dokumenty, orzeczenie przyznania domu. Bronisława Michalska, Wyzwolenia 17, m. 3. (338

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty. Ewaryst Włodarczyk, Dąbrowa Chełmińska. (335

**Unieważniam** dowód osobisty, kartę rejestr. RKU. Wieszczeciński Edmund, Toruńska nr 30 (urodz. 11. 9. 1923 — Leszno). (351

**Unieważniam** wszelkie zgubione dokumenty, legitymację kolejową, kartę rejestracyjną RKU Gniezno. Kołodziejczak Leonard, Czarna Droga 41. (353

**Unieważniam** zagubione dokumenty. Orłowski Tadeusz, Leona XIII, Barak III-2. (349

---

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

**Cennik ogłoszeń:** drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03645